



KS. TOMASZ CHMURA

OGÓLNOPOLSKIE SEMINARIUM NAUKOWE SEKCJI TEOLOGII MORALNEJ

(Kraków: 3. IX. — 4. IX. 1970)

Ożywienie wzajemnych kontaktów między teologami i docenianie pracy w zespołach wydaje się być jednym z owoców II Soboru Watykańskiego. Zjawiska te dają się zauważyć także wśród teologów polskich, o czym świadczą m.in. doroczne seminaria naukowe poszczególnych sekcji teologicznych. Teologowie moraliści swoje ogólnopolskie seminarium naukowe odbyli w roku bieżącym w rezydencji arcybiskupiej w Krakowie. Ideę przewodnią seminariów sekcji teologii moralnej można upatrywać w wysuniętym przez Vaticanum II postulatcie odnowy tej dyscypliny. Również i tegoroczne seminarium podjęło temat odnowy katolickiej nauki moralnej.

1. II Sobór Watykański zagadnienie odnowy teologii moralnej w szczególny sposób wiąże z wysuwaniem od lat postulattem ubiblijnienia tej nauki. Teolog moralista podejmujący dzieło odnowy swej dyscypliny nie może się przeto obejść bez pomocy biblisty. Konieczność współpracy moralisty z biblistą uwidoczniła się również w programie omawianego seminarium. Jego mianowicie część pierwszą poświęcono biblijnej tematyce moralnej.

Zasadnicze znaczenie dla przedstawionego na seminarium nowego ujęcia teologii moralnej miał referat ks. prof. J. Stępienia („Biblijna idea powołania a kształtowanie życia chrześcijańskiego”). We wstępie prelegent ukazał aktualny stan badań nad biblijną ideą powołania. Z kolei zajął się zagadnieniem powołania w świadomości Izraela. Po czym omówił jakby dwa rodzaje powołań, a mianowicie powołanie ogólnoludzkie i powołania szczególne zarówno indywidualne jak i zbiorowe. Mówiąc o powołaniach szczególnych podkreślił element przyjaźni

Boga z człowiekiem, służebny charakter powołania oraz wolność powołanych. W zakończeniu podał próbę nowej syntezy biblijnej idei powołania.

Następne dwa referaty poświęcone były zagadnieniu norm etycznych zawartych w Piśmie św. i ich znaczeniu dla współczesnego życia chrześcijańskiego i nauki moralnej. Naprzód ks. prof. L. Stachowiak przedstawił to zagadnienie w świetle Starego Testamentu. („O ile prawdy i normy Starego Testamentu zachowały wartość dla kształtowania dzisiejszej doktryny moralnej”). Zwrócił on m. in. uwagę na konieczność posłużenia się tutaj zasadami interpretacji Pisma św. Starego Testamentu. W szczególności należy uwzględnić rodzaj literacki Ksiąg świętych i czas ich powstania. W tym, co uwarunkowane czasowo, musi się dostarczać wiecznie żywe słowo Boże. Przepisy Starego Testamentu opierają się na Dekalogu, który ma charakter ogólnoludzki, chociaż w pierwszym rzędzie odnosi się do Izraela jako ludu Bożego. Nawiązując do negatywnego charakteru niektórych przykazań prelegent podkreślił, że są one wytyczeniem granic, w obrębie których ma prowadzić swe życie naród wybrany. Mimo pewnych podobieństw przepisy moralne Starego Testamentu tym się różnią od innych etyk, że mają charakter religijny. Ważną rzeczą jest także zwrócenie uwagi na to, że etyka starotestamentalna jest przede wszystkim etyką zbiorowości; dopiero prorocy bardziej akcentują etykę indywidualną.

Normom etycznym Nowego Testamentu poświęcony był referat ks. prof. J. Kudasiewicza („W jakim zakresie i w jaki sposób normy Nowego Testamentu mają być stosowane w życiu współczesnych chrześcijan?”). Zagadnienie to ujął on w kategoriach teologii biblijnej ograniczając się do Ewangelii św. Mateusza. Lektura tej Ewangelii pokazuje, że św. Mateusz polemizuje z dwoma przeciwstawnymi postawami wobec przykazań i Prawa. Chodzi tu naprzód o tzw. antynomistów, którzy utrzymywali, że wartość Prawa i Proroków skończyła się z przyjściem Chrystusa. Postawa druga — to faryzeizm lub rabinizm, skrajny legalizm.

Odpowiadając antynomistom Mateusz podkreśla trwałość Prawa i przykazań. Znajduje to swój wyraz w opisach wyczekiwania sądu i w wezwaniach do czynienia woli Bożej. Przecistawiając się tendencji faryzejskiej Ewangelista daje nową interpretację Prawa. Uwidacznia się ona w wysunięciu na plan pierwszy przykazania miłości i w tzw. radykalizacji wymagań Bożych w idei naśladowania Chrystusa. W ten sposób Mateusz wskazuje kierunek rozwiązywania problemów współczesnych.

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po tym referacie, podjęto przede wszystkim temat: Ewangelie jako cztery teologie. I tak ks. prof.

St. Witek wyraził pogląd, że rola Ewangelii dla teologa jest podwójna. Są one źródłem pierwszorzędnym tam, gdzie dociera się do słów Pana Jezusa. Jednocześnie stanowią one model, wzór teologii dzisiejszej.

Zdaniem prelegenta nie należy zbyt akcentować rozróżniania słów Pana Jezusa i interpretacji Ewangelistów. Chodzi tu bowiem o teologię natchnioną. Ewangelie są modelem w tym sensie, że nam pokazują, jak autorzy natchnieni uprawiali teologię.

Ks. prof. B. Inlender zwrócił uwagę na doniosłą różnicę zachodzącą pomiędzy pracą teologa dziś, a pracą teologa z pierwszego pokolenia. Teolog dzisiejszy jest nie tylko dalszy od czasu wydarzeń ewangelicznych, lecz także nie może się powołać na charyzmat nieomyślności autorów natchnionych. Nawiązując do tej wypowiedzi prelegent podkreślił, że teolog nie ma wprawdzie charyzmatu nieomyślności, ale aplikując słowa Pisma św. do potrzeb konkretnej wspólnoty korzysta z pomocy Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

Zdaniem ks. prof. St. Olejnika zarówno w referacie jak i w dyskusji zaznaczyło się inne rozumienie słowa „teologia”. Pierwotnie teologia była „słowem o Bogu”. Dzisiaj teologia oznacza refleksję o Bogu w ramach Objawienia. W przekonaniu ks. prof. B. Inlendera wszyscy chrześcijanie mają jakąś teologię, niektórych stać na systematyczną, a jeszcze innych na pogłębioną.

2. Przedpołudnie drugiego dnia seminarium poświęcono przedstawieniu i przedyskutowaniu nowego zarysu teologii moralnej ogólnej. Jeszcze w czasie trwania II Soboru Watykańskiego ks. prof. St. Smoleński (obecnie biskup pomocniczy krakowski) wystąpił w gronie moralistów krakowskich z propozycją ukształtowania tej nauki w oparciu o ideę powołania chrześcijańskiego. Propozycja ta znalazła również uznanie na zeszłorocznym ogólnopolskim seminarium teologów moralistów. Świadczy o tym powołanie zespołu redagującego (przewodniczący: ks. bp St. Smoleński; członkowie: księża profesorzy: B. Inlender, H. Juros, J. Nowak, St. Olejnik, Z. Perz TJ, St. Podgórski CSSR, Wł. Popłatek, S. Rosik), którego zadaniem było opracowanie zarysu pierwszego tomu teologii moralnej powołania chrześcijańskiego. Wokół tego właśnie projektu koncentrowała się praca teologów moralistów w drugim dniu seminarium.

Naprzód ks. bp St. Smoleński dokonując ogólnej prezentacji podręcznika podkreślił, że teologia moralna — może najbardziej z całej teologii — musi ulec przebudowie zarówno od strony przedmiotu jak i metody. Prezentowany podręcznik jest próbą przeprowadzenia konsekwentnie nowego ujęcia teologii moralnej. Chce więc dać prawdziwie teologiczny wykład nauki moralnej, w pełni opartej na Piśmie św. Bardzo wyraźnie podkreśla rolę Chrystusa i Kościoła; wydatnie zaznaczają się

tu takie cechy jak personalizm, społeczny, dynamiczny i religijny charakter moralności chrześcijańskiej.

Z kolei członkowie zespołu redagującego w ramach bardziej szczegółowej prezentacji podręcznika zapoznali zebranych z jego treścią uwypuklając niektóre nowe elementy. I tak zwrócono uwagę na to, iż we Wprowadzeniu nieco miejsca poświęcono rozważaniom metateologicznym, metodologii teologii. We Wprowadzeniu podano też syntezę treści idei powołania. Gdy idzie o uznanie idei powołania za ideę podstawową teologii moralnej, zaznaczono, iż inspiracja jest soborowa, ale racja wyboru wynika z samej analizy Pisma św. Człowiek mianowicie jest w pewnej określonej relacji do Boga: jest to naprzód relacja stworzenia, a po wtóre jest to relacja stworzenia osobowego. Ta rozumna i wolna istota musi się z konieczności ustosunkować do Boga jako swego Stwórcy. Najbardziej syntetycznym pojęciem ze słownika biblijnego, w którym można wyrazić te prawdy, jest właśnie pojęcie powołania.

Rozdział pierwszy przynosi zarys antropologii chrześcijańskiej, którego na ogół brak w podręcznikach teologii moralnej. Jako chrześcijańska antropologia ta jest oparta na Objawieniu, jest teologiczna i chryzologiczna. Chrystus jest normatywnym obrazem każdego człowieka.

Zagadnienie rozpoznania powołania przedstawiono w rozdziale drugim. W oparciu o dane biblijne i analizę fenomenologiczną wypracowano następującą definicję sumienia: sumienie jest to dyspozycja ludzkiej osoby do przyjęcia nakazującego, stwórczego i uświęcającego wezwania Bożego. Jest to równocześnie zdolność podejmowania decyzji moralnej w procesie realizowania konkretnych wezwań Bożych skierowanych do człowieka. Treścią drugiej części tego rozdziału jest rozpoznanie powołania poprzez prawo.

Odpowiedzi na wezwanie Boże i to zarówno aktem jak i życiem cnotliwym poświęcony jest rozdział trzeci. O postępowaniu moralnym człowieka decydują dwa czynniki: *metanoein* i *peripatein*, czyli wezwanie do pokuty i do postępowania według ducha Chrystusowego. Mocno podkreślono tutaj osobowy i religijny charakter odpowiedzi człowieka. Działanie ludzkie ma charakter międzyosobowy; w przeciwieństwie do grzechu czyn moralnie dobry jest wspólnotwórczy. Najważniejsze novum tego rozdziału stanowi określenie cnoty. Życiem cnotliwym w pełni jest życie miłością; cała aretologia koncentruje się w miłości nadprzyrodzonej.

W rozdziale trzecim przedstawiono także naukę o grzechu jako odmowie realizacji powołania. Podkreślono, iż grzech jest rzeczywistością, która obciąża ludzkość. Bardzo ważną jest rzeczą zwrócić uwagę również i na przyniesione przez Chrystusa uwolnienie od grzechu. Konieczna

jest zarówno *metanoia* jak i pokuta chrześcijańska stanowiąca drogę uświęcenia i współudział w zbawczym dziele Chrystusa.

Rozdział czwarty mówi o eschatologicznym kresie powołania ludzkiego. Przez powołanie do życia w Chrystusie wchodzimy w czasie naszego ziemskiego życia w zapoczątkowaną Wcieleniem rzeczywistość eschatologiczną, która rozgrywając się w historycznym czasie jest równocześnie cała skierowana ku przyszłej chwalebnej paruzji. Zabarwienie i ukierunkowanie eschatologiczne jest bardzo mocno podkreślane w nauce Nowego Testamentu i dlatego musi być ono uwzględnione w nauce moralnej. W wykładzie moralności chrześcijańskiej muszą się znaleźć tzw. cnoty eschatologiczne, jak czujność i gotowość, nieprzywiązywanie się do świata przy równoczesnej pracy dla tego świata, nadzieja i optymizm itp. Rozdział ten stanowi punkt wyjścia dla moralnej szczegółowej. Ukazuje on bowiem jakby dwa wymiary powołania: wieczny i doczesny, zbawczy i stwórczy.

W dyskusji nad przedstawionym zarysem pierwszego tomu nowego podręcznika teologii moralnej nie szczędzono słów uznania dla pracy zespołu redagującego; podkreślono także wiele zalet nowego opracowania. Nie brakło też uwag krytycznych, które dotyczyły pewnych kwestii szczegółowych jak również i spraw bardziej zasadniczych. Tak np. niektórzy utrzymywali, że chrystocentryzm nie we wszystkich traktatach w równej mierze został zaakcentowany. Podobne zastrzeżenia zgłaszano pod adresem eklezjalności i sakramentalizmu życia chrześcijańskiego. Przedmiotem ożywionej dyskusji było także miejsce rozdziału poświęconego eschatologii życia chrześcijańskiego. Pewne wątpliwości budziła sprawa terminologii. Ks. prof. J. Bajda wystąpił z zarzutem, że terminologię przeniesiono do nowego ujęcia z innego kontekstu filozoficznego. W odpowiedzi ks. prof. B. Inlender przyznał, że jest pewne odchylenie od tradycyjnej terminologii, ale nie oznacza to wieloznaczności. Jego zdaniem w przedstawionym zarysie na pewno nie ma wieloznaczności aktualnej. Celem uniknięcia wieloznaczności potencjalnej w wielu wypadkach posłużono się definicją regulującą.

Ogólnie biorąc, po wyjaśnieniach i odpowiedziach zespołu redagującego zarys nowego podręcznika został przyjęty z zaleceniem oparcia na nim wykładów w bieżącym roku akademickim.

Seminarium zakończono zaproszeniem na rok przyszły do Lublina na Kongres Nauki Polskiej, a zespół redagujący zobowiązał się przygotować na ten zjazd projekt drugiej części teologii moralnej.